

Nowy Katalog Pracochłonności

Dodano: 06.11.2022

W najnowszym numerze GAZETY LEŚNEJ informacje o najnowszym katalogu pracochłonności!



W nowym katalogu zmniejszona została pracochłonność wielu czynności z zagospodarowania lasu. Na tej podstawie tworzone są prowizoria, które stanowią podstawę wycen w przetargach na 2023 rok.

Same czynności nie zmieniły tak bardzo, za to zmieniły się ilości godzin przyjęte do wykonania konkretnych jednostek miary (hektarów w melioracjach, tysiące sztuk w sadzeniach itp.). Ilość godzin przyjęta do wykonania – czy to hektara melioracji czy kilometra – orki ma bezpośredni wpływ na wyliczenie konkretnego kosztu dla każdej przyjętej w kosztorysie pozycji, co później przekłada się na wartość pakietu.

Odnowienia i poprawki

Rozpatrując czynności sadzenia jedno i wielolatek według starego i nowego katalogu można zauważyć, że "po nowemu" czynność sadzenia jednego tysiąca sztuk, jest oszacowana na

więcej godzin niż wg starego katalogu.

Co prawda zmiany te są niewielkie, bo liczba godzin zwiększa się nieznacznie, ale liczy się sam fakt. Owe nieznaczne zwiększenia to zwykle kilka godzin, np. dla czynności SADZ-1M w II stopniu trudności wg starego katalogu było 20,0 godziny, a wg nowego to już 21,153. W tym przykładzie różnica wynosi 1,153 godziny.

Inny przykład to czynność POPR-1KP, czyli sadzenie jednolatek pod kostur w poprawkach i uzupełnieniach. Tu w starym katalogu dla I stopnia trudności przewidziano 12 godzin. W nowym zaś 13,007, czyli znowu znikoma różnica 1,007 godziny.

Pozostając w czynnościach sadzenia ciekawym zjawiskiem jest fakt, że dla I oraz II stopnia trudności nowy katalog przewiduje więcej godzin. Natomiast dla tych bardziej wymagających siedlisk, i co za tym idzie stopni trudności, czyli dla III oraz IV, nowy katalog jest mniej korzystny od starego. Przykład?

Dla opisywanej już czynności SADZ-1M dla IV stopnia trudności w starym katalogu przewidziano 36 godzin, a w nowym 28,803. Różnica tu wynosi 7,203 godziny na minus, czyli na niekorzyść zuli. Co ważne różnice na minus wynoszące, w zaokrągleniu, po 7 czy 8 godzin nie są bilansowane tam, gdzie w nowym katalogu godzin przybywa, a przybywa po około 1 lub 2 godzinach.

Zmiany na plus w liczbie godzin są zatem jedynie kosmetyczne, ale jednak są. Szkoda tylko, że w wysokich stopniach trudności, tj. w III i IV – godzin ubywa i to więcej niż przybywa w stopniu I oraz II. W ogólnym rozrachunku zatem dla czynności sadzenia w odnowieniach i poprawkach nowy katalog dla zuli jest mniej korzystny.

(...)

To jedynie fragment tekstu. Chcesz czytać całe teksty? [Zamów prenumeratę "Nowej Gazety Leśnej"](#)!

Komentarze (0)

Nie dodano jeszcze żadnego komentarza.